

Andrzej Poniedzielski, Jednocze

Niewyspani się rodzimy

Przychodzimy

Jakby nic się przed nami nie zdarzyło

Śnimy, że to najważniejsze stać się musi
Jednocześnie zjawi się

Nasza młodość, nasza miłość
Jednocześnie

Chcemy żeby jednocześnie

Jednocześnie

Były święta i czereśnie

Jednocześnie

Chcemy być na jawie, we śnie

Jednocześnie

Wieczorami poprawiamy

W myśl niebieskiej koniugacji

Teraźniejszy czas na przeszły

Czekamy aby mądrość

Przyszła tu tą sama drogą

Co nasz wiek

Wiek dopiero co podeszły

Jednocześnie

Chcemy być

Na jawie we śnie

Zakładamy to marzenie

Tak codziennie jak koszulę

Uciążliwe i kosztuje

Suma szczęście nie istnieje

Życie złoty to interes

Piękne jest

A księgowość wszystko psuje

Jednocześnie

Chcemy żeby jednocześnie

Jednocześnie

Były święta i czereśnie

Jednocześnie

Chcemy być na jawie, we śnie

Jednocześnie